

BOŻENA POPIOLEK¹

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ORCID 0000-0003-2545-5530

„SZLACHCIC NA FUNKCYI”. INWENTARZE RUCHOMOŚCI WŁADYSŁAWA CHARCZOWSKIEGO JAKO ŚWIADECTWO ZMIAN MENTALNYCH I KULTUROWYCH WŚRÓD SZLACHTY W XVIII WIEKU²

“A nobleman on function.” Władysław Charczowski’s inventories of movable property as a testimony to mental and cultural changes in the 18th century

Abstract

The article is devoted to the changes in the culture and mentality of the eighteenth-century Polish nobility on the example of the property inventories of Władysław Charczowski, the son of castellan of Słońsk. The process of building a clerical career of a wealthy nobleman can be seen in the transformation of his environment - his marriage, the creation of a manor, recruitment of supporters and building prestige through expensive purchases. The preserved purchase registers, bills, property inventories, settlements with servants show us the complicated process of a nobleman climbing the ladder of social dependence, creating his own environment, and thus a political career, interrupted by the untimely tragic death of Władysław Charczowski.

Keywords: manor house, movable property inventories, noble culture, Polish-Lithuanian Commonwealth, 18th century

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest przemianom w kulturze i mentalności osiemnastowiecznej szlachty polskiej na przykładzie inwentarzy ruchomości Władysława Charczowskiego, kasztelanica słońskiego. Proces budowania kariery urzędniczej zamożnego szlachcica widoczny jest

¹ Profesor w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, kierownik Katedry Historii Nowożytnej, autorka licznych prac z zakresu historii kultury i mentalności czasów saskich. Realizatorka licznych projektów badawczych. Obecnie zajmuje się przede wszystkim historią szlacheckich dworów kobiecych, klientelizmem, testamentologią, epistolografią kobiecą, historią rodziny staropolskiej oraz prasą rękopiśmienną. Jej książka *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020 była wielokrotnie nagradzana jako szczególnie osiągnięcie naukowe i najlepsza książka historyczna roku 2020. E-mail: bozena.popiolek@up.krakow.pl.

² Artykuł został przygotowany w ramach projektu „Kobiece dwór szlachecki w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Struktura, ludzie, kultura, funkcje” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2021/41/B/HS3/00253.

w przemianach jego otoczenia – zawartym związku małżeńskim, kreowaniu dworu, jednaniu stronników czy budowaniu prestiżu poprzez kosztowne zakupy. Zachowane rejestry zakupów, rachunki, inwentarze majątności, rozliczenia ze służbą ukazują skomplikowany proces wspinania się szlachcica po drabinie zależności społecznych, tworzenia własnego otoczenia, a w ślad za tym politycznej kariery przerwanej przedwcześnie tragiczną śmiercią Władysława Charczowskiego.

Słowa kluczowe: dwór szlachecki, inwentarze ruchomości, kultura szlachecka, Rzeczpospolita, XVIII wiek

Pojęcie standardu życia mieści się w kategorii kultury materialnej, ale i w sferze psychospołecznej, która zwykle określa mentalne potrzeby człowieka – potrzebę bezpieczeństwa, zaspakajania przyjemności, intymności, odczuwania sacrum czy potrzebę posiadania³. Z tej perspektywy rozmaite rejestry przedmiotów stanowią dla historyka nieoceniony materiał badawczy, pozwalający zbudować z materialnych okruczków nieistniejący już świat „wokół” człowieka i nadać sens rzeczom, które wypełniały ludzką przestrzeń, wpisać je w człowieczą historię⁴. Zwyczaj spisywania rejestrów ruchomości w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej wynikał zarówno z obowiązujących norm prawnych (prawo spadkowe), jak i z poczucia obowiązku wobec spadkobierców⁵. Niektóre spisy ruchomości są uporządkowanym i przemyślanym wykazem rozmaitych przedmiotów (kosztowności, strojów, naczyń, broni, a nawet zwierzęcych stad), inne – przypadkowym zbiorem mobiliów sporządzanym naprędce i w pośpiechu. Często też są zaledwie notatką odsłaniającą ubóstwo otaczającego świata przedmiotów ludzi o niskim statusie społecznym, którzy w poczuciu obowiązku i dbałości o potomstwo dopełniają prawnego nakazu. Zdarza się, że badacz zbyt łatwo ulega pokusie oceny stanu posiadania, a w ślad za tym materialnego standardu życia wyłącznie na podstawie

³ Zob. M. Bogucka, *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej: KHKM), 1996, t. 44, nr 3, s. 252-253; B. Popiołek, *Rytmy życia: codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 2013, t. 32, nr 16, s. 5-18.

⁴ O badaniu historii poprzez rzeczy zob. m.in. A. Pośpiech, *Pulapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Warszawa 1992; A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego: majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000; D. Główna, A. Klonder, *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od Średniowiecza po nowożytność*, KHKM, 51/2003, s. 158; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006; *Dom. Codzienność i święto. Przestrzeń domowa – ludzie i rzeczy. Studia historyczno-antropologiczne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2018; J. Pielas, *Inwentarze pośmiertne ruchomości szlachty sandomierskiej z XVII-XVIII wieku – perspektywy i problemy metodologiczne przygotowywanej edycji źródłowej*, KHKM, 63/2015, nr 4, s. 629-635; U. Kicińska, *Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchomości*, KHKM, 65/2017, nr 4, s. 461-470; R. Pullat, *Świat rzeczy mieszkańca Tallina w dobie Oświecenia*, Kraków 2018; K. Justyniarska-Chojak, *Inwentarze pośmiertne z małych i średnich miast Małopolski (w XVI-XVII wieku)*, Kielce 2020.; D. Główna, *Szlachcic w domu. Wystroj i wyposażenie siedzib szlacheckich w ziemi zakroczymskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, KHKM, 69/2021, nr 3, s. 321-348.

⁵ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 242 i nast.; *Inwentarze mieszczzańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. 1: *Z lat 1700-1758*, oprac. J. Burszta, Cz. Łuczak, Poznań 1962; A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego...*, s. 8-9; K. Justyniarska-Chojak, *Inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich Sandomierza z XVII wieku*, KHKM, 2004, nr 1, s. 37-50; K. Justyniarska-Chojak, *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI-XVIII wiek)*, Kielce 2010; E. Danowska, *Intercyty, testamenty i inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczan epoki nowożytnej jako źródło edycji*, w: *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI-XVIII w.)*, red. A. Perlakowski, Kraków 2011, s. 220-221.

zachowanych inwentarzy ruchomości, różnorodnych regestrów i spisów⁶. Warto pamiętać, że zachowane okrucy dokumentów są zaledwie jednym z elementów, w oparciu o które historyk buduje narracje o przeszłości, a szczególnie o materialnej stronie życia przeszłych pokoleń. Niemniej jednak inwentarze ruchomości są znakomitym źródłem do badań mentalności różnych grup społecznych, zwłaszcza kiedy taką wiedzę można wesprzeć innymi typami źródeł. Pokazują bowiem ludzkie słabości i pragnienia, uzależnienia i przekonania, chęć gromadzenia rzeczy i otaczania się luksusem, artystyczne gusty i niedobory mentalne, zmieniające się mody i sposób podejścia do świata materialnego. Wszystkie wspomniane elementy otoczenia człowieka nierozzerwalnie związane były z pełnionymi rolami, sprawowanymi urzędami i funkcjami społecznymi ich właścicieli.

Przynależność do stanu szlacheckiego implikowała dostęp do pewnych postaw, zachowań, ról i konwencji – nie wspominając już o urzędach i godnościach – zdeterminowanych przez prawo i tradycję⁷. Zachowania te motywowane były społeczną naturą człowieka, skłonnością do uczestniczenia w publicznej przestrzeni, korzystania z jej doświadczeń i przekazywania własnych, potrzebą akceptacji i integracji społecznej czy też poszukiwania społecznej tożsamości w kręgu określonej grupy posługującej się tym samym kodem kulturowym⁸. Pragnienie zaistnienia w przestrzeni publicznej poprzez eksponowanie treści zawarowanych dla wąskiego kręgu bliskich osób – rodziny, krewnych, przyjaciół – było ważnym elementem szlacheckiej kultury. Jednocześnie wiele z tych modeli zachowań – postaw, gestów, strojów – pełniło ważną rolę w autoprezentacji człowieka poza jego własnym kręgiem kulturowym i było manifestacją pozycji, władzy i prestiżu przypisanych do określonej grupy i społecznie oczekiwanych. Przyczyn tych zachowań należy szukać w potrzebie społecznego uznania, kreowania pozytywnego wizerunku własnej osoby, demonstracji pozycji społecznej, siły i władzy w celu osiągnięcia płynących stąd profitów. Jednym z elementów takich działań było chociażby sporządzanie pośmiertnych regestrów mobiliów, które poza celem utylitarnym (oszacowaniem majątku, jego podziałem przez spadkobierców) świadczyło o materialnych działaniach człowieka – zamiłowaniu do gromadzenia określonych przedmiotów, a w ślad za tym, jak wspomniano, o jego pasjach (np. myśliwskiej, bibliofilskiej), codziennych zajęciach czy zamożności (ilości i różnorodności zgromadzonych przedmiotów), czy też wszelkich odstępstwach od obowiązujących norm, które dzisiaj skłaniają historyków do zastanowienia. Niezwykle ważny wpływ na tego rodzaju postawy miał silnie rozbudowany system klientalny, który wymagał od obu stron nieformalnego związku – patrona i klienta – pewnych sformalizowanych zachowań, jak gesty szacunku, podległości i służalczości – ale też elementów

⁶ A. Pośpiech, *Pułapka oczywistości...*

⁷ Zob. S. Baczewski, *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim druga połowa XVI wieku i XVII wiek*, Lublin 2010; J. Orzeł, *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2016.

⁸ Zob. M. Bogucka, *Gest w kulturze szlacheckiej*, „Odrodzenie i Reformacja”, 1981, t. 26, s. 5-18; M. Leary, *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, tłum. A. Kacmajor, M. Kacmajor, Gdańsk 2003; K. Jędruszczak, *Modele i koncepcje prywatności w psychologii*, „Przegląd Psychologiczny”, 2005, t. 48, nr 2, s. 197-215; *Publiczne, prywatne intymne w kulturze XVIII wieku*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2014; P. Bąkowska, *W sarmackim teatrze życia (nie)codziennego*, „Przestrzenie Teorii”, 2014, 22, s. 101-116; B. Popiołek, *Szlachcic się żeni. Publiczny odbiór prywatnych ceremonii w pierwszej połowie XVIII wieku*, w: *Sapientia ars vivendi putanda est: wokół kultury i polityki: studia z dziejów nowożytnych ofiarowane Profesorowi Marianowi Chachajowi*, red. nauk. A. Perlakowski, B. Rok, F. Wolański, Kraków–Wrocław 2019, s. 93-113.

materialnych, jak chociażby podarunki, drobne upominki czy strój w barwie patrona⁹. Utożsamianie się z określonym kręgiem czy elitarną grupą społeczną, jaką była szlachta, inspirowało do naśladowania pewnych wzorców, np. noszenia strojów, studiowania wybranej literatury, oddawania się określonym pasjom, hołdowania modom kulinarnym czy bywania w określonych miejscach¹⁰. Wskazuje to jednoznacznie na integracyjny charakter kultury staropolskiej, funkcjonującej w dość niejednorodnym społeczeństwie.

Interesującym przykładem zbioru szlacheckich inwentarzy, które odzwierciedlają wspomniane wyżej elementy szlacheckiej kultury i kariery, są rejestry ruchomości szlacheckiej rodziny Charczowskich wywodzącej się z ziemi przemyskiej, która, choć senatorska, nie należała do szczególnie zamożnych posesjonatów. Dzierżona przez członków tej rodziny kasztelania słońska, znajdująca się w obrębie ziemi dobrzyńskiej, należała do rzędu kasztelanii mniejszych. Niniejsze badania skupiają się przede wszystkim na postaci Władysława Charczowskiego (zm. 1774), kasztelanica słońskiego, który od chwili wejścia w wiek dojrzały rozpoczął proces budowania własnej kariery, brutalnie przerwanej niespodziewaną śmiercią w nurtach Sanu. Charczowski był synem Jana Charczowskiego (zm. 1746), kasztelana słońskiego, i jego drugiej żony Franciszki Jezierskiej¹¹, bratankiem Karola Charczowskiego (zm. 1752), kasztelana przemyskiego. Jego dziadkiem był Sebastian Franciszek Charczowski (zm. 1737), podstoli sanocki w latach 1696-1722, następnie kasztelan słoński 1722-1735 i starosta cieszkowski. Władysław miał dwie starsze siostry – Mariannę (zm. 21 XI 1783)¹² za Stanisławem Siekierzyńskim, starostą rzeczyckim, i urodzoną jako pogrobowiec Różę za Antonim Krasickim¹³, kasztelanem przemyskim¹⁴. Szczególnie Róża odegrała ważną rolę w życiu potomków wcześniej zmarłego Władysława. Chociaż niewiele wiadomo o dzieciństwie i młodości Władysława Charczowskiego i jego sióstr, można domniemywać, że przez jakiś czas po śmierci ojca rodzeństwo pozostawało pod opieką matki i jej drugiego męża, a także brata ojca – Karola. Po śmierci Jana Charczowskiego jego żona Franciszka z Jezierskich, słynąca ponoć z niezwyklej urody, wyszła ponownie za mąż za Stanisława

⁹ Zob. A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII w.*, Warszawa 1994; tenże, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003 (szczególnie rozdz. III: „Gesty kulawej przyjaźni”).

¹⁰ Por. P. Bąkowska, *W sarmackim teatrze życia...*, s. 101-116.

¹¹ Testament Franciszki z Jezierskich Rosnowskiej 1v. Charczowskiej, AP Przemysł, AZLK, sygn. 136, k. 30-32.

¹² [Siekierzyński?], *Żal familii nad śmiercią s. p. Jaśnie Wielmożny Marianny z Charczowskich Siekierzyńskiej Starościny Horodelskiej, Rzeczyckiej itd. dnia 21. listopada roku 1783. Wszystkich zasmucającą wyrażony, w Zamościu w drukarni Akademickiej (około 1783 r.)*.

¹³ Róża z Charczowskich Krasicka (zm. przed 1801) od 12 V 1758 r. była żoną Antoniego Krasickiego (1736-1800), syna Anny ze Starzechowskich i Jana Wincentego Krasickiego (1704-1751), kasztelana chełmskiego. Róża i Antoni Krasicycy mieli kilkoro dzieci – synów: Jana (1763-1841), Ignacego Adam (1767-1844), Ksawerego Franciszka (1774-1844), Józefa i Macieja (1783-1855) oraz córki – Annę (1762-1806) za Michałem Charczowskim, Katarzynę (zm. 5 V 1799) za Józefem Stadnickim, starostą ostrskim, Eleonorę, kanoniczkę w Wiedniu. Antoni i Róża Krasicycy oraz ich dzieci utrzymywali żywe kontakty z bratem Antoniego – poetą ks. Ignacym Krasickim. Zob. H. Wiśniewska, *Tytułowanie i nazywanie kobiet w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 6, Studia Linguistica I, 2002, s. 433-450.

¹⁴ Jan Charczowski, kasztelan słoński, był dwukrotnie żonaty – z bliżej nieznaną Jelowicką, małżeństwo to było bezdzietne, i ze wspomnianą tu Franciszką Jezierską, córką Krzysztofa Jezierskiego, z którą miał córkę Mariannę Siekierzyńską, starościnę rzeczycką, która ze związku ze Stanisławem Siekierzyńskim pozostawiła dwie córki – Felicję za Adamem Józefem Mniszkiem, chorążym nadwornym koronnym, i Domicelę (1760-1826) za Józefem Mostowskim. Jego drugą córką była Róża, która poślubiła Antoniego Krasickiego oraz syn, wspomniany tu Władysław. AP Przemysł, AZLK, sygn. 211, k. 4-5.

Kostkę Rosnowskiego (zm. 1776), chorążego czerwonogrodzkiego, z którym miała córkę Konstancję, od 1774 r. żonę Antoniego Dydyńskiego¹⁵, szambelana królewskiego, a przyrodnią siostrę Władysława. Kilka lat po śmierci Jana Charczowskiego zmarł także jego brat Karol, kasztelan przemyski, i jego żona Joanna ze Złoczowskich, osierocając czwórkę dzieci – syna Jana (zm. 1765) i trzy córki Konstancję (Joannę?), Eleonorę i Mariannę, nad którymi opiekę przejął z kolei Władysław Charczowski¹⁶. Rychła śmierć młodzietkiego Jana Charczowskiego nałożyła na kasztelanica słońskiego obowiązek spłaty jego długów. Opieka nad kasztelankami przemyskimi trwała dłużej. W 1766 roku jedna z nich, Konstancja, wyszła za mąż za Alojzego Baworowskiego, podczaszego trembowelskiego, który w 1769 r. został starostą trembowelskim¹⁷. Władysław zorganizował jej ceremonię weselną, zatrudnił cukiernika i kuchmistrza, zamówił pierścień i wypłacił kasztelance należną wyprawą w wysokości 281 620 złp, a nieco później dopłacił jeszcze 1183,10 złp¹⁸. Druga z panien Charczowskich (Eleonora?) także wyszła za mąż, a trzecia została zakonnicą (w rejestrze wymieniana jako Ozanna).

Chociaż w niektórych źródłach Władysław Charczowski jest identyfikowany jako kasztelan słoński, należałoby raczej wykluczyć fakt, iż kiedykolwiek otrzymał kasztelaninę słońską. Nie jest też notowany w spisach urzędników¹⁹. Jednak w laudach sejmikowych pojawia się jako kasztelan już w 1764 r.²⁰ ogłoszony posłem na sejm elekcyjny i w 1765 r. w chwili powołania na funkcję deputacką z ziemi przemyskiej – „Pomieniony JWIMć p. Władysław Charczowski kasztelan słoński na funkcją deputacką obrany”²¹. Jednakże do tego czasu – od chwili śmierci jego ojca Jana Charczowskiego – urząd ten pełnili kolejno Wilhelm Mier (1746-1758) i Felicjan Potocki (1758-1763), zaś w 1765 roku otrzymał go Kilian Wistocki, ale odmówił przyjęcia kasztelanii słońskiej²². Kolejna nominacja to rok 1766 dla Adama Suchodolskiego, a po rychłej śmierci tegoż, rok później dla Szymona Kazimierza Szydłowskiego, który miał być kasztelanem słońskim do 1772 roku. Prawdopodobnie zaszła więc

¹⁵ Antoni Dydyński (1729/32-1808), szambelan królewski od 1784 r., komornik graniczny pilzneński (1788 r.), był synem Domiceli ze Stadnickich i Michała Dydyńskiego, podstolego braclawskiego. Był dziedzicem Kożuchowa, Bartkówki i właścicielem dóbr w Godowej (obecnie części Strzyżowa), które wykupił od Wielopolskich. W 1774 r. ożenił się z Konstancją Rosnowską, ale małżeństwo pozostało bezdzietne, zaś swój majątek Dydyński przekazał na rzecz fundacji rodzinnej, mającej wspierać kształcąca się młodzież z rodzin Rosnowskich i Dydyńskich. Administratorem dóbr i dworu w Godowej został jego bratanek Michał Marcin Dydyński. W. Ziobro, *Zapis Antoniego Dydyńskiego z 2 lutego 1808 roku – przyczynek do badań nad fundacją stypendialną im. Antoniego Dydyńskiego w Godowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Historyczne 146, 2009, z. 4, s. 837-857.

¹⁶ Takie imiona dziewcząt zostały wymienione w rejestrze pośmiertnym ich ojca. Z kolei K. Niesiecki wspomina o Joannie, Karolinie i Mariannie. Sam Władysław Charczowski wymienia z imienia tylko jedną z nich – Ozannę, która miała przywdziać habit dominikański. Nieścisłości te spowodowane są prawdopodobnie częstym pojawianiem się tych imion w rodzinie Charczowskich. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839-1845, s. 18.

¹⁷ Niesiecki wspomina Karolinę Charczowską jako żonę hr. Alojzego Baworowskiego. Tamże.

¹⁸ Księga percept i ekspens pieniężnych [Władysława Charczowskiego], AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 51.

¹⁹ *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek i in., red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990, s. 214.

²⁰ http://dir.icm.edu.pl/pl/Akta_grodzkie_i_ziemskie/Tom_23/476?full_text&volume_id=60&page_id=30877.

²¹ http://dir.icm.edu.pl/pl/Akta_grodzkie_i_ziemskie/Tom_23/499?full_text&volume_id=60&page_id=30900.

²² *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, s. 214.

pomyłka, a Charczowski nie był kasztelanem, a kasztelanicem. Tym bardziej, że w rejestrze jego wydatków pod 1768 rokiem widnieje jako kasztelanic słoński²³.

Ojciec Władysława – Jan Charczowski, kasztelan słoński, podobnie jak pozostali członkowie rodziny należał do klienteli Czartoryskich i był dość aktywny w środowisku lokalnym, ale nie zrobił większej kariery²⁴. Jego zaś syn Władysław, jak wspomniano, w 1764 roku uczestniczył jako poseł ziemi przemyskiej w sejmie elekcyjnym i podpisał elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego, co mogło wynikać z jego wcześniejszych kontaktów z Czartoryskimi. Charczowski należał zresztą do gorących zwolenników króla Stanisława Augusta, zamawiał portrety króla i organizował we Lwowie wystawne uroczystości z okazji jego imienin w postaci „iluminacji”, których projekt wykonał architekt Polejowski²⁵. Tytułował się również „porucznikiem znaku husarskiego” kasztelana krakowskiego Jana Klemensa Branickiego (zm. 1771), co pocztywał sobie za niemały zaszczyt, skoro używał tego tytułu nawet po śmierci kasztelana. W 1772 roku odkupił jakieś porucznikostwo od Michała Mniszka (zm. po 1780) za sumę 36 000 zł, ale wokół transakcji powstały nieporozumienia i Mniszek zażądał zwrotu papierów. Rok później jednak Charczowski wspomniał, że za sprawą ugody transakcja doszła do skutku²⁶. Świadectwem działalności wojskowej Charczowskiego miały być zachowane w Hurku części rynsztunku – „buzdygan srebrny wyłaczany na heban oprawny o ośmiu piórach”, „pancerz oficerski z misiurką”, pancierz druciany „dla szeregowego”, karwasze, kotły miedziane husarskie czy zniszczona karacena²⁷. Nie brakło wśród tych przedmiotów bawełnianego zielonego namiotu czy „namiotu czyli kotary niewielkiej z pokoikiem cyframi z musułbasu²⁸ czerwonego wyszywanym”²⁹. Nic jednak nie wiadomo, by kasztelanic słoński stawał gdziekolwiek zbrojnie, można więc przyjąć, iż przedmioty te stanowiły rodzaj cennych rodzinnych pamiątek.

Charczowscy pozostawili po sobie interesujące dokumenty. Zachowany rejestr ruchomości Jana Charczowskiego, kasztelana słońskiego, datowany jest na 1752 rok, minęło więc sześć lat od chwili jego śmierci. Nie znane są dokładnie powody tego opóźnienia, można jedynie domniemywać, iż stało się tak na okoliczność drugiego zamążpójścia Franciszki z Jezierskich Charczowskiej, gdyż w spisie występuje już pod nazwiskiem drugiego męża, i konieczności rozliczenia się z majątku pozostałego po pierwszym małżonku. Dokonano wówczas spisu pozostałych ruchomości i przekazano je w dozór staroście mostowskiemu

²³ Konotacja sum różnych kapitałnych i prowizjonalnych tak skarbowi JW. Pana Władysława Charczowskiego kaszt. słoń[skiego] od różnych kredytorów winnych, jako też różnym ze skarbu Tegoż podług rewersów ze skarbu danych spisana, AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 3.

²⁴ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 131, 139 i 246.

²⁵ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 52.

²⁶ Konotacja sum różnych kapitałnych..., k. 6.

²⁷ Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych... śp. JMci Pana Władysława Charczowskiego..., AP Przemysł, AZLK sygn. 27, k. 3; zob. też Wypis czyli zbroje. Księga percept i ekspens piędnych generalnie wszystkich pro interesse JW. JM Pana Władysława z Charczowa Charczowskiego, kasztelanica słońskiego consecutire annuatim ab AD 1763tio spisany, AP Przemysł, AZLK sygn. 8, k. 20.

²⁸ Musułbas – lica turecka tkanina bawełniana używana głównie jako podszewka do podbijania oponczy i namiotów.

²⁹ Tamże, k. 3.

Adamowi Józefowi Mniszkowi (1721-1784)³⁰, „dóbr i sukcesorów tegoż JW. Kasztelana pozostałych stryjowi i opiekunowi”³¹. Być może w jego gestii pozostawał obowiązek przekazania ruchomości synowi i córkom Jana Charczowskiego – Władysławowi, Mariannie i Róży.

Dzięki zachowanym rejestrom można prześledzić proces awansu społecznego Władysława Charczowskiego, który z pozycji szlachcica ziemi przemyskiej, usiłował wkroczyć w środowisko senatorskie, a może nawet objąć po ojcu Janie i dziadku Sebastianie Franciszku (zm. 1737) niezbyt prestiżowy urząd kasztelana słońskiego. Władysław stał się dziedzicem majątków Złotkowice i Rytarowice w pobliżu Mościsk, a przez pewien czas sprawował pieczę nad kuzynkami, czyli córkami wspomnianego Karola Charczowskiego, kasztelana przemyskiego, co z pewnością wiązało się z zarządem ich sumami. W rejestrze kasztelanów zapisał bowiem: „Ekspensowałem w Lublinie na same potrzeby JW. JmPP kasztelanek sióstr moich stryjecznych, które w rejestr ekspensy opieki położyłem”³². Kasztelan słoński spłacał bowiem długi ich zmarłego brata, a swojego kuzyna Jana Charczowskiego, wśród wierzycieli były zaś różne osoby: „Zapłaciłem długu Nieboszczyka ś.p. Brata mego Panu Siedlickiemu, podsędkowi przem[yskiemu] podczas opieki mojej”³³. On też prawdopodobnie zorganizował jego ceremonię pogrzebową, gdyż pokrył koszt wydanego na ten cel wina³⁴.

Władysław Charczowski był człowiekiem dość operatywnym i starał się pomnażać otrzymany majątek dzięki korzystnym operacjom finansowym – pożyczkom udzielanym na procent, obrotem gotówki czy różnicom w kursie walut. Handlował zbożem, winem, płótnem i rybami. Część dóbr wypuszczał warendę, by mniejszym nakładem pracy pozyskać gotówkę. Wspinaczka po stopniach kariery społecznej polegała z jednej strony na pozyskiwaniu klienteli wśród lokalnej szlachty, z drugiej zaś na czapkowaniu patronom, dzięki wsparciu których ta kariera była możliwa³⁵. Jednym z elementów kreowania własnego wizerunku i pozycji wśród szlachty było stosowne małżeństwo, a w ślad za tym rodzinne koligacje, które stwarzały szanse na społeczny awans³⁶. Władysław Charczowski, kasztelan słoński, przez trzy lata zabiegał o rękę Urszuli z Męcińskich, starościanki radomskiej, by w 1766 roku stanąć z nią na ślubnym kobiercu. Urszula Męcińska była córką Anny z Głogowskich i Wojciecha Męcińskiego (1698-1771), starosty radomskiego, następnie kasztelana sądeckiego³⁷. Konkury o rękę panny wiązały się ze znacznymi kosztami. Należało bowiem gładnie

³⁰ Adam Józef Mniszek (1721-1784) był synem Konstancji Bielskiej i Jana Mniszka. Był dwukrotnie żonaty – z Felicją (Felicją) Siekierzyńską, a następnie z Anną Potocką, córką Marcjanny Ogińskiej i Michała Potockiego. H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Mniszek Adam Józef (1721-1784)*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1976, t. 21, s. 487.

³¹ Rejestr rzeczy ruchomych i nieruchomych niegdy JW. JM Pana Jana Charczowskiego... w Złotkowicach spisany die 15 Xbris 1752 Anno, AP Przemysł, AZLK, sygn. 1. Józef Adam Mniszek był synem Konstancji Bielskiej i Jana Mniszka, jego żoną została Felicja Siekierzyńska, siostrzenica Władysława Charczowskiego. Drugą żoną Mniszka była zaś Anna Potocka (zm. 1758), córka Marcjanny Ogińskiej i Michała Potockiego (zm. 1746), wojewody wołyńskiego.

³² Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 48.

³³ Tamże, k. 48.

³⁴ Tamże, k. 52.

³⁵ Zob. B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020.

³⁶ A. Penkała, *Panięskie ochędstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.

³⁷ Anna z Głogowskich i Wojciech Męciński mieli dwoje dzieci – wspomnianą Urszulę Charczowską i syna Stanisława Męcińskiego (1732-1799), starostę wieluńskiego, żonatego z Rozalią Kurdwanowską. Para doczekała się

zaprezentować się przed rodziną oblubienicy. Cenne upominki dla narzeczonej i jej matki, koszt wynajęcia swatów, odpowiedni strój, konie, organizacja ceremonii weselnej wszystko to stanowiło istotny element zabiegów małżeńskich i wpisywało się w obowiązujące normy kulturowe³⁸. Przed ślubem, który odbył się w Krakowie, Charczowski złożył wota w kilku kościołach, a w krakowskim klasztorze kongregacji kanoników regularnych św. Augustyna (tzw. marków) wydał „na wotywę podczas błogosławieństwa 54 złp”. Zapowiedzi, które ogłaszał ksiądz Krukienicki, kosztowały go 36 złp, zaś księdzu Kielczewskiemu, archiprezbiterowi i deputatowi krakowskiemu, „dającemu mi w Krakowie szlub dałem 2700 złp”. Podarował również upominek księdzu Męcińskiemu, akademikowi – z pewnością krewnemu żony, któremu dał do kieszeni na karty 100 złp. Znaczne koszty Charczowski poniósł na organizację samej ceremonii weselnej. „Pani Eminowiczowej rozbiegającej JMć żonę moją dałem 396 złp”. Kasztelan nie wspomina nic o wydatkach na kuchnię weselną, a jedynie odnotował zapłatę dla cukiernika za słodczyce dawane podczas dwóch kolacji w Krakowie i wesela – 504 złp. Do tego zakupił porcelanę wiedeńską u pani Jankowskiej za 378 złp, zlecił też swoim sługom – pannie Boratyńskiej i Kryńskiemu – kupno upominku dla żony w Jarosławiu za 504 złp i wyłożył 360 złp na sprawunki dla żony. Nie był to koniec wydatków wyłożonych „na ożenienie”, gdyż, jak policzył kasztelan, same podróże do Krakowa, Działoszyna i na Ruś, które w jego imieniu odbył jego sługa, bliżej nie znany Zalewski, być może dziewczę, pochłonęły kwotę 10 000 złp³⁹. Wydatki Charczowskiego miał zrekompensować posag starościanki radomskiej w wysokości 45 000 złp⁴⁰, który deklarował jej ojciec. W 1767 roku do rąk kasztelanicy wpłynęło 19 000 złp, a wkrótce otrzymał jeszcze 4000 złp prowizji od posagu. W 1768 roku zapisał należny mu dług posagowy, a już w 1770 roku odnotował na marginesie rejestru zwrot tegoż długu w wysokości 36 000 zł wraz z prowizją, który „przez ręce JW Pani starościny baranowskiej [Humbeliny Rozalii Kurdwanowskiej⁴¹] odebrałem i skrypt do rąk tejsze oddałem *ex quo*, że jest matką żony JMci Pana starosty wieluńskiego⁴²”. Wydaje się więc, że deklarowana suma posagowa trafiła do rąk Charczowskich.

W krótkim czasie po weselu, jeszcze w tym samym roku, Charczowscy oczekiwali narodzin pierwszego potomka. Niestety, Urszula Charczowska zaniemogła, a jej małżonek składał wota w intencji zdrowia żony. Urodzony – być może przedwcześnie – synek kasztelanicy słońskiego zmarł. „Reformatom przemyskim za kondukt i pochowanie ciała synka mego 54 złp” – zanotował kasztelan⁴³. Wkrótce Charczowska znów była w ciąży, gdyż jej mąż zapisał, iż wyjechali do Działoszyna na połóg, na co musiał pożyć 1500 złp⁴⁴.

ośmiorga dzieci.

³⁸ Por. B. Popiołek, *Szlachcic się żeni...*; też, *Rola kobiet w kształtowaniu polityki matrymonialnej rodzin szlacheckich w XVII-XVIII wieku*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukło*, red. R. Poniat P. Łozowski, Białystok 2022, s. 399-411.

³⁹ Księga percept i ekspens pieniężnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 56; por. tamże, k. 26.

⁴⁰ Księga percept i ekspens pieniężnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 57.

⁴¹ Humbelina Rozalia z Potockich Kurdwanowska była córką Marianny z Daniłowców (zm. 1775) i Feliksa Potockiego (zm. 1766), starosty krasnostawskiego, od 2 XII 1741 r. żoną Maurycego Józefa Kurdwanowskiego, rotmistrza królewskiego, starosty baranowskiego. Ich córka Rozalia Kurdwanowska poślubiła Stanisława Męcińskiego, starostę wieluńskiego, brata Urszuli z Męcińskich Charczowskiej, kasztelanicy słońskiej.

⁴² Konotacja sum różnych kapitałnych..., k. 3.

⁴³ Księga percept i ekspens pieniężnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 54.

⁴⁴ Tamże, k. 57.

Wydaje się, iż opiekę medyczną nad rodziną kasztelanica sprawował lwowski doktor Lingier, którego nazwisko pojawia się w rachunkach⁴⁵. Tak więc kondycja finansowa Charczowskich nie była w tym okresie najlepsza. Z pewnością ciągle dawały o sobie znać wydatki weselne i konieczność nowej organizacji dworu, na który musiano zatrudnić ludzi kasztelanica i jego żony, a być może i przygotować niewielki dwór dziecięcy.

Życie nie szczędziło zapobiegliwemu kasztelanicy trudnych doświadczeń. W 1769 roku w rejestrze pojawiła się kolejna informacja o śmierci synka – Jędrusia – jednak trudno powiedzieć, czy było to urodzone wówczas dziecko – „w Przemyślu od pochowania Jędrusia, syna mego, ojcom reformatom 54 złp”⁴⁶. Charczowscy doczekali się jeszcze trójki dzieci, które osiągnęły wiek dojrzały – Walentego, Michała i Justyny⁴⁷. Pojawienie się w krótkim czasie kilkorga dzieci musiało być sporym obciążeniem dla budującego dopiero swoją pozycję majątkową i prestiż kasztelanica. Rychło też radość z narodzin kolejnych potomków została okraszona bólem z powodu śmierci ich matki. Po „najdotkliwiej nastąpniej śmierci” Urszuli z Męcińskich Charczowskiej 24 października 1771 roku kasztelanica stanął przed koniecznością zaciągnięcia długów na koszt ekspensy pogrzebowej (ok. 10 000 złp.) u Adama Józefa Mniszka (1721-1784), starosty mostowskiego i chorążego nadwornego koronnego, z którym już wcześniej jego rodzina utrzymywała kontakty⁴⁸. Adam Józef Mniszek był bowiem mężem bratanicy Władysława Charczowskiego – Felicjy (Felicji) Siekierzyńskiej. Połowę pożyczonej sumy kasztelanica spłacił jeszcze w 1771 roku, spieniężając zapewne część swoich rzeczy i odzyskując długi. Mimo nieszczęść spadających na dom Charczowskich kariera kasztelanica słońskiego rozwijała się powoli, a on budował swoją pozycję, uczestnicząc zapewne w życiu lokalnej szlachty do chwili, gdy w maju 1774 roku utonął w czasie przeprawy przez San. Róża z Charczowskich Krasicka po śmierci brata Władysława i jego żony Urszuli, a także swojej starszej siostry Marianny Siekierzyńskiej przejęła opiekę nad ich dziećmi – Michałem, Walentym i Justyną Charczowskimi⁴⁹. Z opieki tej złożyła sądowe rozliczenie, a dorośli już bratankowie i bratanica potwierdzili oficjalnie dbałość ciotki o ich potrzeby i finanse.

W 1767 roku Charczowski zdecydował się na kupno niewielkiego dworku od pisarza bełskiego [Antoniego?] Węglińskiego, która to transakcja kosztowała kasztelanica 20 841 zł, co skrzętnie odnotował w rejestrze wydatków⁵⁰. Trudno powiedzieć, gdzie znajdował się ów dwór i jakie było jego przeznaczenie. Nie wiadomo, czy można go utożsamiać z dworkiem we Lwowie, który kasztelanica wynajmował przybywającym na „kontrakty lwowskie” ludzom, a z czasem wydzierżawił Florianowi i Joannie Zakrzewskim⁵¹. W 1769 roku zarobił na wynajmie tegoż 540 zł⁵². Nabył też plac we Lwowie, a raczej, jak sam napisał, „prawa

⁴⁵ Tamże, k. 52.

⁴⁶ Tamże, k. 71.

⁴⁷ Justyna z Charczowskich Baworowska, *primo voto* od 1787 r. za Teodorem Humnieckim.

⁴⁸ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemyśl, AZLK, sygn. 8, k. 97.

⁴⁹ Zob. Kalkulacja opieki nad Charczowskimi, w: *Transakcje Charczowskich w opiece Antoniego i Róży z Charczowskich Krasickich będących, kalkulacje opiekuńskie*. Regestra, sumariusze papierów do tych sumariusze papierów do tych spraw, AP Przemyśl, AZLK, sygn. 109; Książka wydatków domowych Róży z Charczowskich Krasickiej, AP, AZLK, sygn. 9

⁵⁰ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemyśl, AZLK, sygn. 8, k. 29.

⁵¹ Konotacja sum różnych kapitalnych..., k. 5.

⁵² Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemyśl, AZLK, sygn. 8, k. 33.

do gruntu miejskiego” od mieszczan Kotowskich za sumę 300 zł⁵³. W 1767 r. kupił też wieś Wolice, na co zapożyczył się u Józefa Bobowskiego, sędziego sanockiego⁵⁴. W tym samym czasie Charczowski dopłacił kupcom holenderskim kwotę 5004 zł „od kolców brylantowych dla Jejmości kupionych”⁵⁵. Być może była to jeszcze część prezentu ślubnego darowanego małżonce. Na bieżąco regulował też inne długi („JMć P. Prekowi, regentowi bełskiemu, długu oddałem 10 000 zł”, „oddałem JmP Sałackiemu pożyczona sumę 30 000 zł”⁵⁶), płacił prowizje od pożyczonych sum, uzupełniał jakieś zaległe raty, opłacał urzędników i pożyczal innym – „JmP podkomorzemu dobrzyńskiemu pożyczyłem sumę 12 574 zł” czy „Wć Rosnowskiemu stolnikiewiczowi pożyczyłem złotem 1000 zł”⁵⁷. Życie na kredyt i z kredytów było wśród szlachty powszechne, a pożyczano wszędzie, gdzie tylko można było znaleźć chętnych do udostępnienia gotówki. Kasztelanie słoński nie należał do nadmiernie surowych patronów i często okazywał swoją łaskawość uboższym, co oczywiście jednało mu klientów. W 1768 roku oczekiwał zwrotu sumy dłużnej od Floriana Drogonia, ale, jak zanotował, „przez upadłość człeka tego, widząc dobre urodzenie, a jeszcze większy niedostatek, darowałem temuż Pa Drogoniowi mnie należącą kwotę, to jest 300 zł”⁵⁸. Charczowski wypłacał również prowizje od różnych sum zakonom – bernardynkom lwowskim, dominikankom przemyskim, dominikanom łańcuckim czy karmelitankom. Niektórzy domagali się zwrotu „sum kapitałnych” wraz z prowizją, co stanowiło poważny wydatek. Transakcje te regulowano niekiedy, wypuszczając w dzierżawę w ramach zwrotu długu dobra ziemskie lub całe wsie. „Puszczając wieś Więckowice i Wólkę P. Abramowskiemu [stolnikowi orszańskiemu] potrąciła mu się suma kapitałna z prowizją za lat dwie po 8 od sta rachowana – 15 776 zł”, a była to dopiero połowa zaciągniętego przez Władysława Charczowskiego długu⁵⁹. Wśród wydatków znalazły się też sumy przeznaczone dla kupców lwowskich i jubilerów, w tym „za klejnoty, to jest gwiazdy i miesiąc brylantowe dla JejMci 4690 zł”⁶⁰, co wskazuje, iż mimo trudnej do określenia kondycji finansowej, kasztelanie słoński próbował roztaczać wokół siebie blask luksusu. W miarę upływu czasu i wzrostu znaczenia jego inwestycje „w magnificencję” nabierały rozmachu. W 1770 roku zapłacił architektowi lwowskiemu Polejowskiemu „od wydanego abrysu na wymurowanie pałacu tamże [tj. we Lwowie]” 144 zł⁶¹. Przyozdabiał również swoją siedzibę w Rytarowicach, zamawiając u snycerza Obrodzkiego „statuy kamienne na figury” i kupując obicia do oficyn⁶². Prowadził „fabrykę” jakiegoś dworu we Lwowie. Pokrył też koszty kształcenia chłopca, który pobierał nauki u snycerza, co może

⁵³ Tamże, k. 41.

⁵⁴ Józef Bobowski (zm. 1788), sędzia sanocki w 1764 r., cześnik sanocki latach 1766-1768, następnie podczaszy sanocki 1769-1771. Księga percepty i ekspens piędźnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 58.

⁵⁵ Księga percepty i ekspens piędźnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 29.

⁵⁶ Tamże, k. 32.

⁵⁷ Tamże, k. 32.

⁵⁸ Konotacja sum r3żnych kapitałnych..., k. 5.

⁵⁹ Księga percepty i ekspens piędźnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 36.

⁶⁰ Tamże, k. 32.

⁶¹ Nie wiadomo, o którego Polejowskiego chodzi, gdyż rodzina architekt3w lwowskich wydała kilku znanych artyst3w – Piotra Polejowskiego (1734-1776), wybitnego snycerza i architekta, oraz jego r3wnie uzdolnionych braci Jana i Macieja (zm. po 1794). Do artystycznej rodziny weszli r3wnie¿ znakomity snycerz Antoni Osiński i malarz Maciej Miller, poślubiając siostry Polejowskie. Księga percepty i ekspens piędźnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 41.

⁶² Księga percepty i ekspens piędźnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 41 i 49.

wskazywać na chęć wykształcenia własnego rzemieślnika⁶³. Kasztelanic nie stronił od życia towarzyskiego i gry w karty, która była wówczas jedną z ważnych form spędzania czasu, ale i przyczyną finansowej ruiny uzależnionych od hazardu. W 1768 roku Charczowski przegrał nieszczęśliwie 119 zł, a była to tylko niewielka kwota, którą odnotował w rejestrze.

Władysław Charczowski skupił się na tworzeniu materialnej otoczki swojej pozycji – organizacji dworu i dbałości o wizualną oprawę własnej osoby⁶⁴. Uzupełniał garderobę własną i żony o kosztowne stroje, buty i biżuterię, by prezentować się odpowiednio wśród szlachty – „za kupione sukno na dwa garnitury i delią dla mnie podczas pełnienia funkcji”⁶⁵. Wśród pozostałych rzeczy kasztelanica słońskiego wymienia się w rejestrze diamentową biżuterię – kolce, gwiazdy, kilka pierścieni i spinek, pudełko na klejnoty – perły, dukaty oraz bliżej nieokreśloną „pieczętkę mosiężną”⁶⁶. Interesujące są też „numizmata” okolicznościowe – „srebrne cesarskie we Lwowie dawne”, z wizerunkiem króla Gustawa, czy wybity z okazji koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego⁶⁷. Numizmaty są o tyle godne odnotowania, iż w przyszłości jeden z siostrzeńców Charczowskiego – Marcin Krasicki – stanie się właścicielem jednej z największych kolekcji numizmatycznych w kraju⁶⁸. Numizmatyką, rytownictwem i rysunkiem interesowała się również jego siostra Anna z Krasickich Charczowska (1762-1806), żona Michała, która pobierała nauki w szkole Jana Piotra Norblina⁶⁹. Odrębną kategorię przedmiotów stanowiły różnorakie guzy i guziczki, przyszywane zapewne do „wyjściowych” strojów kasztelanica słońskiego, będące zarówno przedmiotem prestiżu, jak i tezauryzacji. Trudno powiedzieć, czy kasztelanic wykorzystał będącą w jego posiadaniu „karetę gdańską paradną na urząd kutą” na żelaznych kołach, wybijaną pąsową materią, czy też była to własność jego przodków, dość jednak, że odnotowana została w jego inwentarzu pośmiertnym⁷⁰. Być może kareta została zachowana jako część ojcowskiego spadku w oczekiwaniu na objęcie przez kasztelanica nowej funkcji. Uroczysty ingres (entrata), czyli wjazd na nowo obejmowaną funkcję, był jedną z ważniejszych ceremonii publicznych i wymagał specjalnej oprawy i znacznych kosztów, by przejmujący funkcję senator czy urzędnik utkwiał w pamięci zgromadzonej na uroczystości szlachty⁷¹. Ingres,

⁶³ Tamże, k. 32.

⁶⁴ Rejestr mobiliiów, stada, koni, zbroi, w dobrach sukcesorów JW. Władysława Charczowskiego, AP Przemysł, AZLK, sygn. 27.

⁶⁵ Księga percept i ekspens pieniężnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 52.

⁶⁶ Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych..., k. 3.

⁶⁷ Tamże, k. 4.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ J. Maurin-Białostocka, *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971.

⁷⁰ Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych..., k. 39.

⁷¹ Zob. M. Czeppe, „Tytułaturne” urzędy ziemskie w czasach Augusta III, „Kwartalnik Historyczny”, 106/1999, nr 3, s. 77; A.K. Link-Lenczowski, *Wokół ceremoniału hetmańskiego w czasach saskich*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 307-321; G. Zujienė, *Ceremoniał ingresu biskupów wileńskich w XVII-XVIII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 2006, nr 13/1 (25), s. 59-73; D. Prucnal, *Wjazdy władz państwowych i kościelnych do miasta Lublina w II połowie XVI – I połowie XVII wieku w świetle ksiąg miejskich*, „Acta Academiae Artium Vilnensis”, 2009, t. 54, s. 160-175; K. Gombin, *Przestrzeń miejska w lubelskich uroczystościach trybunalskich czasów stanisławowskich*, w: *Polis – Urbs – Metropolis*, red. L. Lameński, E. Błotnicka-Mazur, Warszawa 2011, s. 125-135; A. Słaby, *Ceremoniał urzędniczy w życiu szlachty czasów saskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2020, t.17, nr 3, s. 207-223. Por. G. Althoff, *Potęga rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2011; P. Arnade, *Realms of Ritual. Burgundian Ceremony and Civic Life in Late Medieval Ghent*, London 1996.

wyodrębniony zapewne w ślad za ceremoniałem królewskim, był wizualnym potwierdzeniem przejęcia władzy nad danym terytorium przez urzędnika świeckiego lub kościelnego, a im wyżej stojący w hierarchii urzędniczej człowiek, tym okazalszy odbywał wjazd⁷². Realizowano w ten sposób specyficzną barokową potrzebę teatralizacji życia codziennego, organizując dekoracje, iluminacje, orszak, poczęstunek i wizyty lokalnych dostojników i urzędników⁷³. Nie zaniebdywano również zgromadzonych tłumów drobnej szlachty czy mieszczan, w przyszłości potencjalnych klientów, którzy mogli wspierać lokalną politykę urzędnika.

Kasztelaniec słoński, człowiek młody, będący u progu kariery publicznej, starał się upodobnić do swoich „starszych braci”, kupując eleganckie stroje, broń, ozdoby, konie, barwę dla służby i toalety dla żony. Doskonale rozumiał, iż stosowny „do funkcji” wygląd jest koniecznym elementem kariery, nie żałował więc na ten cel środków, co może tłumaczyć konieczność późniejszych pożyczek u rodziny i możliwych patronów. Podczas sesji trybunału radomskiego nabył pas, fuzję i parę pistoletów „tamtejszej roboty”, zapłacił też „za kupiony pas dla siebie z fabryki ołyckiej 234 złp” czy za dwa „żupany broderowane” kupione w Paryżu⁷⁴. Kupował „przednie”, dobrej jakości materiały i zamawiał szycie kontuszów i żupanów dla siebie i służby. Płacił krawcom, szmuklerzom i złotnikom. Kasztelaniec obypywał również żonę Urszulę Męcińską kosztownymi prezentami („błam rysy”, „skrzynkę norymberskiej roboty”, „tureczyznę na robbron”) i sprawiał upominki jej matce. Do niej z pewnością należały odnotowane w inwentarzu przedmioty – jadwiżka, czyli poduszeczka na igły, „warsztacik z krzyżykiem do robienia girland, w którym nitki srebrne z kluczykiem żelaznym”, pektoralik szczerozłoty czy mały zegarek damski⁷⁵, nie wspominając już iglic diamentowych. Robił tak od chwili starań o jej rękę, kiedy podarował Urszuli zegarki, tabakierki i inne drobiazgi. W 1766 r. zapłacił lwowskiemu kupcowi Nahmanowi za pierścień „brylantowy cytrynowy” 882 złp. Charczowski nie żałował wydatków na różne drobiazgi, które umilały czas wolny od zajęć – warcaby, wędki, bilard, trąby myśliwskie, psią obrozę, lakierowane papierowe maski karnawałowe i instrumenty muzyczne, które znalazły się w sporządzonym skrzętnie inwentarzu pośmiertnym⁷⁶. Wśród wymienionych przedmiotów

⁷² O uroczystych wjazdach urzędniczych zob. W. Karkucińska, *Wjazd Władysława Szoldrskiego*, „Kronika Miasta Poznania”, 2004, nr 4, s. 268-278; B. Popiołek, *Śluby, pogrzeby i ingresy urzędnicze – ceremonie w życiu Lwowa w pierwszej połowie XVIII wieku*, w: *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Życie codzienne miasta. Studia z dziejów miasta*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2014, 411-423; też, *Szlachcic się żeni...*, s. 93-113; A. Betlej, *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonstrukcji*, w: *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer i in., Kraków 2016, s. 61-65. Zob. też G. Majewski, *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego Lwowa w XVIII w.*, w: *Sic errat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościak, F. Wolański, Toruń 2021, s. 88-99; B. Mańs, *Wjazd na województwo wileńskie Michała Kazimierza „Rybeńko” jako przykład specyfiki kultury dworów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim*, w: *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg*, red. M. Dąbrowski, A. Grześkowiak-Krwawicz, M. Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 307-319. Zob. też J. Pietrzak, *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica”, 2018, t. 45, s. 87-120.

⁷³ A. Słaby, *Ceremoniał urzędniczy...*, s. 210. B. Popiołek, *Śluby, pogrzeby i ingresy urzędnicze...*, s. 411-423; też, *Szlachcic się żeni...*, s. 93-113; A. Betlej, *Oprawy artystyczne...*, s. 61-65.

⁷⁴ Księga percept i ekspens pieniężnych..., k. 59-60.

⁷⁵ Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych..., k. 5-6.

⁷⁶ Tamże, k. 25.

znalazła się nawet szuflada pełna „cybuszków, lulek, munsztuków rogowych”⁷⁷. W posiadaniu kasztelanica były tak modne wówczas meble kolbuszowskie – biurko z szufladkami i stołek, które zakupił w 1766 r.⁷⁸ Kupował porcelanę, srebrne kafetery i tace, co oddawało charakter arystokratycznych upodobań kasztelanica i było świadectwem jego zamożności. Ale wśród wydatków znajdują się i te świadczące o codziennych wydatkach kasztelanica – żywność, wykwintne dodatki, jak korzenie, wino, daktyle, figi, kawa, cukier i herbata, karma dla zwierząt, drewno na opał, smoła i żelazo do naprawy skut, wapno na remont lwowskiego dworu czy materiały na dwór w Horysławicach⁷⁹, czy na „zakład (wspomożenie) chłopom na kupienie bydła i zboża”⁸⁰.

Charczowscy, co warte odnotowania, należeli do rodzin muzykujących, a muzyka musiała im towarzyszyć jeśli nie na co dzień, to w okresie świątecznym – „kapeli na zapusty grającej dałem 51 złp” czy „Wojciechowskiemu grającemu na imieninach”⁸¹. Władysław Charczowski być może utrzymywał nawet niewielką kapelę, gdyż w 1768 r. odnotował w inwentarzu – „dałem za pas kupiony dla Trojanowskiego kapelmajstra 36 złp”⁸². Wpisy o „zapomożeniu” kapelmajstra pojawiają się w rejestrze kasztelanica kilkakrotnie. Kasztelanica zamówił też nową „kwartwiole” u nieznanego bliżej Tomszyka⁸³. O zainteresowaniu Charczowskiego muzyką świadczą też wzmiankowane w inwentarzu instrumenty muzyczne oraz lekcje muzyki, które pobierały dzieci kasztelanica słońskiego. Córka Justyna Charczowska, jak można przypuszczać z krótkich notatek w rachunkach, nawet kilkakrotnie koncertowała⁸⁴. Wśród instrumentów muzycznych odnotowano istnienie kilku skrzypiec, wioli, różnych typów waltorni, trąb, fagotu i fletu oraz obojów⁸⁵.

W zbiorach Charczowskiego nie zabrakło też niewielkiej biblioteczki liczącej 361 ksiąg z przewagą dzieł świeckich, w tym utworów Plutarcha, Cycerona, Torquata Tassa, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Franciszka Bohomolca, kalendarzy, listowników i poradników (np. *Apteczka lekarstw domowych*, rękopiśmienna książka *Zebranie lekarstw, Praktyka gospodarska*), romansów, traktatów i kazań sejmowych oraz kilkudziesięciu prac o tematyce prawnej, hagiograficznej, religijnej i filozoficznej⁸⁶. Wśród zbiorów znalazły się prace w języku francuskim (np. *La Saxe galante, Nouvelle grammaire royale*), łacińskim i polskim, w tym „książka modna zielonym drukiem polska”⁸⁷.

Chętnie oddawano się polowaniom, które stanowiły ważną rozrywkę wśród szlachty. Świadczą o tym odnotowane w inwentarzu przedmioty – „smycz srebrna na wałku obracana ze sprzączką i wypustkiem” czy „trąbka szczwacka w srebro oprawna”⁸⁸. Sam Charczowski

⁷⁷ Tamże, k. 25.

⁷⁸ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemyśl, AZLK, sygn. 8, k. 54.

⁷⁹ Horysławice (ukr. Гориславиці) – wieś na Ukrainie, w rejonie mościskim obwodu lwowskiego.

⁸⁰ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemyśl, AZLK, sygn. 8, k. 60.

⁸¹ Tamże, k. 63 i 69.

⁸² Tamże, k. 63.

⁸³ Tamże, k. 66.

⁸⁴ Książka wydatków domowych Rózy z Charczowskich Krasickiej..., AP Przemyśl, AZLK, sygn. 9, k. 19.

⁸⁵ Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych..., k. 38.

⁸⁶ Tamże, k. 46-58.

⁸⁷ Tamże, k. 58.

⁸⁸ Tamże, k. 8.

wspomina kupno „garnituru tamentejszej roboty, czyli fuzyi i pistoletów parę”⁸⁹. O pasjach myśliwskich często wspominali w korespondencji siostrzeńcy Władysława Charczowskiego, a synowie Róży z Charczowskich i Antoniego Krasickiego. Żaden szlachcic nie mógł się obejść bez podstawowego wówczas środka transportu i przedmiotu dumy, czyli koni. W inwentarzu pośmiertnym Władysława Charczowskiego odnotowano kilka kategorii koni – konie cugowe i furmańskie, konie wierchowce i klacze stadne ze źrebiętami, które zostały otaksowane i sprzedane⁹⁰. W zachowanym *Inwentarzu...* odnotowano cztery kulbaki (np. kałamucką) i siodła. W rejestrze wspomina się nazwisko koniuszego kasztelana – Strachockiego, który pozostawał na jego usługach przynajmniej od 1766 r., a został odprawiony ze służby dwa lata później⁹¹.

W ślad za przyjętą modą i zwyczajem o znaczeniu szlacheckiej familii decydowały koligacje i długie listy przodków, co znajdowało wyraz w galeriach portretów. Władysław Charczowski nie omieszczał więc pójść w ślady swoich braci i gromadził rodzinne portrety. Część z nich zapewne przejął prawem dziedziczenia po swoich przodkach, ale i sam uzupełniał zbiory, kupując np. portrety władców. W jego zbiorach odnotowano istnienie portretów królewskich – Jana III Sobieskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego, „portret wielki JW. Mniszcha, wojewody sandomierskiego, cały stojący” oraz portrety rodzinne – dziada Sebastiana Franciszka Charczowskiego „na rok przed jego śmiercią odmalowany”⁹², księdza Męcińskiego „w Japonii za wiarę św. umęczonego w nadziei beatyfikacji”, wizerunek stryja Karola Charczowskiego, kasztelana przemyskiego „w domu malowany”, portret matki Franciszki z Jezierskich Charczowskiej secundo voto Rosnowskiej i żony Władysława – Urszuli z Męcińskich, a także dalszych krewnych – Barbary z Jełowickich Charczowskiej, starościny cieszkowskiej (babki?) i jej matki Jełowickiej, chorążyny buskiej⁹³. Kolekcję obrazów uzupełniały prace o tematyce religijnej i „landszafy”.

Ważnym elementem sytuującym szlachcica w określonym miejscu hierarchicznego społeczeństwa było jego otoczenie, czyli dwór jako skupisko ludzi służących szlachcicowi zarówno w życiu codziennym (urzędnicy, służba, administracja majątków), jak i w działaniach politycznych (klienci)⁹⁴. Proces kreacji szlacheckiego dworu był zjawiskiem złożonym, długotrwałym i podlegającym nieustannym zmianom. Zatrudniani na dworze ludzie nie zawsze spełniali oczekiwania pracodawców lub przeciwnie – porzucali służbę, poszukując lepszych miejsc pracy bądź hojniejszych patronów. Na wielkość i organizację dworów niebagatelny wpływ miała zamożność, pozycja polityczna czy kariera ich właścicieli, a w ślad za tym chęć udowodnienia swojej przynależności do elity arystokratycznej. Stąd też w strukturze osobowej dworów szlacheckich i ich funkcjach występowały ciągłe fluktuacje. Przykładem tego rodzaju zmian jest niewątpliwie dwór Władysława Charczowskiego, który jako młody człowiek budował swoją pozycję polityczną w lokalnym środowisku poprzez kreację stosownego otoczenia. Wśród ludzi służących kasztelanicowi znalazł się Franciszek Janicki, który musiał zaskarbić sobie przychylność patrona, gdyż ten darował mu część długu – „tak przez

⁸⁹ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 59.

⁹⁰ Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych..., k. 43-44.

⁹¹ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 52 i 67.

⁹² Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych..., k. 26.

⁹³ Tamże, k. 26-27.

⁹⁴ B. Popiołek, *Rytuały codzienności. Dwór szlachecki w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.

względy dawnych zasług Pana Franciszka Janickiego jako służącego u mnie tegoż syna część tej kwoty zł 700 odebrawszy, resztem darował⁹⁵. W 1768 r. Janicki był administratorem jego majątków. Część służby zatrudnił jeszcze w latach 1764-1765, w czasie pełnienia funkcji deputata, kiedy to rozpoczął dopiero działalność publiczną. Wtedy to przyjął hajduków, lokai (m.in. Tyszkiewicza, Matysa i Frydrycha), kucharza Józefa, nadwornego krawca Józefa, ogrodnika Franciszka, koniuszego, masztalerza Macieja, forysiów i stajennych, a nawet szewca Antoniego, którego sprowadził do siebie i wykupił jego narzędzia. Jego dwór liczył z pewnością kilkadziesiąt ludzi, a sam Charczowski dzielił ich na „dworskich i czeladź” oraz rzemieślników. Część służby związana była z jego żoną – panny dworskie, służące, garderobiana czy mamka, którą zatrudniano po narodzinach dzieci. Trudno określić dokładnie, kim byli ci ludzie, nawet jeśli znane są ich nazwiska, np. Cieszkowski, Piotrowski, Kryński. Kasztelaniec dbał o swoich ludzi, płacąc regularne wynagrodzenie, kupując należną im barwę, pokrywając koszty ich leczenia – „Posyłając Pannę Boratyńską na kurację do Hincera doktora na ekspens podróżną do Krystynopola dałem 24 złp⁹⁶. Czasem sytuacja wymagała zatrudnienia dodatkowych osób, którzy choć nie należeli do dworu, pracowali na jego rzecz – „na najem plewiariek w gwałtownej robocie dałem 18 złp”, czy „za najem cieśłów do budowy dworu w Horysławicach⁹⁷”.

W rejestrze pozostałym po śmierci Władysława Charczowskiego, kasztelanica słońskiego, odnotowano przyjęcie na służbę „ludzi nowych”, w tym kucharza czy komisarzy – „JmP Zdziński przyjęty dnia [...] października roku 1774 na generalnego do dóbr wszystkich śp. Brata komisarza, którego ma kontrakt z punktami funkcji Jego, w nim naznaczonej na rok pensji zł polskich 1000, na wikt zupełny na tydzień zł 8, owsa korcy 30, siana sążni 5, człeka strawne po zł 2⁹⁸”. Zdziński pracował już wcześniej dla kasztelanica, gdyż pojawia się w rachunkach w 1764 roku jako człowiek pilnujący wydatków domowych Charczowskiego⁹⁹. Na usługach spadkobierców Charczowskiego pozostał jeszcze jako komisarz „dóbr dziecinnych” Józef Lenca, z którym podpisano kontrakt na okres jednego roku, a poza pensją i strawnym otrzymał prawo do uprawy gruntu Baranowszczyzna, lecz „bez poddanych”, jak zaznaczono w dokumencie¹⁰⁰. W latach 80. XVIII wieku funkcję komisarza pełnił też Tadeusz Świeżawski, który obliczał stawki płac przyjmowanej do pracy służbie¹⁰¹. Komisarzem był też bliżej nieznany Bagnicki. Miarą arystokratycznych aspiracji Charczowskiego było zatrudnienie „Jm Pani Łyszczewskiej jako Madame” z pensją 100 zł – być może ochmistrzyni dworu żony lub guwernantki dla córki¹⁰². Jeszcze w 1765 roku „oporządził pania żony” swojej, kupując dla niego w Lublinie bladuróżowy (inkarnat) aksamit i sukno dla niego¹⁰³. A w 1767 r. wypłacił „zasługi Pannom żony mojej, tak Imć Pannie Boratyńskiej, jako i P. Chrczanowskiej¹⁰⁴”. Kasztelaniec dbał też o odpowiedni wygląd swojej służby, zwłaszcza

⁹⁵ Konoatcja sum różnych kapitalnych..., k. 4.

⁹⁶ Księga percepty i ekspens pieneznych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 65.

⁹⁷ Tamże, k. 65.

⁹⁸ Regestr ludzi nowych w dobrach Władysława Charczowskiego, AP Przemysł, AZKL, sygn. 27, k. 81.

⁹⁹ Księga percepty i ekspens pieneznych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 24.

¹⁰⁰ Regestr ludzi nowych w dobrach..., k. 81.

¹⁰¹ Tamże, k. 91.

¹⁰² Księga percept i ekspens pieneznych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 42.

¹⁰³ Tamże, k. 49.

¹⁰⁴ Tamże, k. 59.

tych ludzi, którzy towarzyszyli mu w podróżach i publicznych wystąpieniach. Dwór był bowiem jednym z podstawowych elementów podkreślających pozycję społeczną zamożnej szlachty i magnaterii, centrum życia rodzinnego i publicznego, manifestacją powagi i znaczenia¹⁰⁵. Charczowski rozumiał, że odpowiednia prezencja identyfikowanych z nim ludzi stanowi o jego pozycji wśród szlachty i jest ważną inwestycją na przyszłość. „Złotnikowi w Jarosławiu za srebro na potrzeby dla dwóch hajduków zapłaciłem” – wpisał do rejestru wydatków¹⁰⁶. Po kilku dniach dopłacił Terejmanowi za pobrane srebrne potrzeby i ich wykonanie¹⁰⁷. Charczowski często przebywał we Lwowie, czego zapewne wymagała pełniona przez niego bliżej nie określona funkcja. Wydatki na otaczający go dwór, przyjmowanych gości, ekspens na kuchnię i niezbędne produkty, jak drewno, sieczkę dla koni, słomę, biały chleb pociągały za sobą konieczność kontroli finansów. Wydatki związane z pełnioną funkcją czy urzędem od dawna były utrapieniem osób sprawujących funkcje publiczne. Zanim bowiem urząd zaczął przynosić korzyści, trzeba było sporo zainwestować, by go osiągnąć, utrzymać i odpowiednio się prezentować. Stefan Zamoyski skarżył się na przykład w liście do synowca na „srogą” drogość w Warszawie, która jest „większa niż była podczas sejmu i jeżeli przez zupełną rezydencją zabawę, a w kraju tańszem być nie zdarzy się, przyjdzie *bonam partem* uronić chudoby, która i tak dosyć zatrudniona, czego lubo z afektu dobrego jesteście WM Pan okazyją w ciężar kasztelani mnie wprawiwszy”¹⁰⁸.

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na fakt, iż część przedmiotów wpisanych do inwentarza pośmiertnego Władysława Charczowskiego została zakupiona jeszcze przez jego przodków, np. obrazy, broń, książki, i drogą rodzinnych działów i spadkobrania trafiła w ręce kasztelanica słońskiego, a następnie została przekazana jego spadkobiercom lub spieniężana z przeznaczeniem na koszty pogrzebowe i spłacenie długów. Zwykle też zgromadzone przedmioty ruchome, jeśli zmarły nie pozostawił testamentu i szczegółowych dyspozycji, rozdysponowywano zgodnie z ustaleniami prawnych opiekunów osieroconego potomstwa i rodziny. Zachowywano jednak głównie rzeczy cenne i trwałe, inne – sprzedawano, by uregulować wszelkie zobowiązania i należności służbie bądź wierzycielom. Zdarzało się, że śmierć patrona wyzwalała w jego otoczeniu zachowanie nietyczne i skłaniała do kradzieży i zajazdu dóbr nieruchomości. Nie wiadomo, czy adnotacje w inwentarzu pośmiertnym typu „Pawłowski sobie zabrał” czy „Pawłowski ukradł” odnoszą się do czasu po śmierci kasztelanica słońskiego czy też do okresu wcześniejszego, niemniej jednak odnotowano brak niektórych przedmiotów¹⁰⁹. W przypadku majątku ruchomego kasztelanica słońskiego, którym dysponowała m.in. jego siostra Róża Krasicka, znaleźć można interesujące zapisy w inwentarzu, w którym spisano i przeliczono pozostałe przedmioty, np. „paciorki kokowe z mętlnikami znalezione przy śp. Bracie oddałam Pannie Urszuli Wojciszewski[ej] na oblig mówienia codziennie trzech Zdrowaś Maryja za duszę Władysława”, „cukierki, bakalie dzieciom oddane”, kilkanaście lasek laku weneckiego Krasicka rozdała różnym ludziom, a kilka zachowała dla siebie „do pieczętowania ustawnego”¹¹⁰. Zaś „pudełko blaszane herbaty”

¹⁰⁵ B. Popiołek, *Rytuały codzienności...*

¹⁰⁶ Księga percept i ekspens piędnych..., AP Przemysł, AZLK, sygn. 8, k. 52.

¹⁰⁷ Tamże, k. 52.

¹⁰⁸ Stefan Zamoyski do Marcina Zdzisława Zamoyskiego, z Warszawy 21 V 1677, AGAD, AZ sygn. 441, k. 8.

¹⁰⁹ Inwentarz czyli zbiór rzeczy ruchomych..., k. 65.

¹¹⁰ Tamże, k. 62.

przeznaczyła dla „JW. PP kasztelanów”. Klejnoty i srebra zostały złożone w depozycie u reformatów przemyskich, co miało być gwarancją ich nienaruszalności¹¹¹. Drobiazgi zaś w postaci tabakierek, pugilaresów, kałamarzyków czy woreczków oddano osieroconym przez rodziców kasztelanom. W posiadaniu Charczowskich znalazły się srebrna zastawa stołowa z dodatkami (solniczki i pieprzniczki, karafinki szklane, miednica i kubki, sztućce, nalewka i waza) i tak modny wówczas kaftier, czyli zestaw dwóch imbryków do kawy, duża taca „do noszenia kawy”, srebrna cukierniczka z 8 łyżeczkami do kawy, „bocianek srebrny i durszlaczek”¹¹².

Obraz świata Władysława Charczowskiego, kasztelanica słońskiego, jaki wyłania się z zachowanych rejestrów, trudno nazwać światem magnata, mimo jego elitarnych aspiracji. To przede wszystkim świat prowincjonalnego zamożnego szlachcica, który udzielał się publicznie, bawił się na weselach krewnych i przyjaciół, hucznie obchodził rodzinne święta („baryłkę prochu na imieniny JMci żony mojej”). Charczowski rzadko opuszczał znany sobie krąg ziemi przemyskiej i lwowskiej, przemieszczał się między swoimi dobrami w Rytarowicach i Lwowie, czasem bywał w Samborze, Jarosławiu, Lublinie i Dobromilu, sporadycznie w Sandomierzu i Krakowie. Jego świat ograniczał się więc do spraw rodzinnych i lokalnych, chociaż nie omijały go i kwestie większej wagi, których trudno by szukać w rejestrach ekspens. Mimo to i wśród codziennych wydatków znajdują się wzmianki na „wspomożenie konfederatów przejeżdżających” czy „na zapomożenie dóbr od Moskali”.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Archiwum Zamoyskich, sygn. 441.

Archiwum Państwowe w Przemyśle:

Archiwum Zamku Leskiego Krasickich (dalej cyt. AZLK), sygn. 8; 9; 27; 28; 136; 211.

Źródła drukowane

Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania, t. 1: z lat 1700-1758, oprac. J. Burszta, Cz. Łuczak, Poznań 1962.

Opracowania

Althoff G., *Potęga rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2011.

Arnade P., *Realms of Ritual. Burgundian Ceremony and Civic Life in Late Medieval Ghent*, London 1996.

Baczeński S., *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim druga połowa XVI wieku i XVII wiek*, Lublin 2010.

Bąkowska P., *W sarmackim teatrze życia (nie)codziennego*, „Przestrzenie Teorii”, 2014, nr 22, s. 101-116.

Betlej A., *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonstrukcji*, w: *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer i in., Kraków 2016, s. 61-65.

Bogucka M., *Gest w kulturze szlacheckiej*, „Odrodzenie i Reformacja”, 1981, t. 26, s. 5-18.

¹¹¹ Tamże, k. 6.

¹¹² Tamże, k. 7.

- Bogucka M., *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1996, t. 44, nr 3, s. 252-253.
- Czeppe M., „*Tytułaturne*” urzędy ziemskie w czasach Augusta III, „Kwartalnik Historyczny”, 106/1999, nr 3.
- Danowska E., *Intercyty, testamenty i inwentarze pośmiertne krakowskich mieszczan epoki nowożytnej jako źródło edycji*, w: *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI-XVIII w.)*, red. A. Perłakowski, Kraków 2011, s. 219-226.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910.
- Dom. Codziennosc i święto. Przestrzeń domowa – ludzie i rzeczy. Studia historyczno-antropologiczne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2018.
- Dumanowski J., *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Adam Józef Mniszek (1721-1784)*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław-Kraków 1976, t. 21, s. 487.
- Główka D., *Szlachcic w domu. Wystrój i wyposażenie siedzib szlacheckich w ziemi zakroczymskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 69/2021, nr 3, s. 321-348.
- Główka D., Klonder A., *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 51/2003, s. 155-176.
- Gombin K., *Przestrzeń miejska w lubelskich uroczystościach trybunalskich czasów stanisławowskich*, w: *Polis – Urbs – Metropolis*, red. L. Lameński, E. Błotnicka-Mazur, Warszawa 2011, s. 125-135.
- Jędruszczak K., *Modele i koncepcje prywatności w psychologii*, „Przegląd Psychologiczny”, 2005, t. 48, nr 2, s. 197-215.
- Justyniarska-Chojak K., *Inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich Sandomierza z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2004, nr 1, s. 37-50.
- Justyniarska-Chojak K., *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI-XVIII wiek)*, Kielce 2010.
- Karkucińska W., *Wjazd Władysława Szoldrskiego*, „Kronika Miasta Poznania”, 2004, nr 4, s. 268-278.
- Kicińska U., *Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchomości*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 65/2017, nr 4, s. 461-470.
- Klonder A., *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Leary M., *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, tłum. M. Kacmajor, A. Kacmajor, Gdańsk 2003.
- Link-Lenczowski A.K., *Wokół ceremonialu hetmańskiego w czasach saskich*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 307-321.
- Majewski G., *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego Lwowa w XVIII w.*, w: *Sic errat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościć, F. Wolański, Toruń 2021, s. 88-99.
- Manys B., *Wjazd na województwo wileńskie Michała Kazimierza „Rybeńko” jako przykład specyfiki kultury dworów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim*, w: *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg*, red. M. Dąbrowski, A. Grześkowiak-Krwawicz, M. Zwierzkiwski, Kraków 2013, s. 307-319.
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Mączak A., *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003.
- Maurin-Białostocka J., *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, Wrocław 1971.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839-1845.
- Orzeł J., *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2016.

- Penkała A., *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Pielas J., *Inwentarze pośmiertne ruchomości szlachty sandomierskiej z XVII-XVIII wieku – perspektywy i problemy metodologiczne przygotowywanej edycji źródłowej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 63/2015, nr 4, s. 629-635.
- Pietrzak J., *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica”, 2018, t. 45, s. 87-120.
- Popiołek B., *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020.
- Popiołek B., *Rola kobiet w kształtowaniu polityki matrymonialnej rodzin szlacheckich w XVII-XVIII wieku*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kuklo*, red. R. Poniak, P. Łozowski, Białystok 2022, s. 399-411.
- Popiołek B., *Rytmy życia: codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 2013, t. 32, nr 16, s. 5-18.
- Popiołek B., *Rytuály codzienności. Dwór szlachecki w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.
- Popiołek B., *Szlachcic się żeni. Publiczny odbiór prywatnych ceremonii*, w: *Sapientia ars vivendi putanda est: wokół kultury i polityk. Studia z dziejów nowożytnych ofiarowane Profesorowi Marianowi Chachajowi*, red. nauk. A. Perłakowski, B. Rok, F. Wolański, Kraków–Wrocław 2019, s. 93-113.
- Popiołek B., *Śluby, pogrzeby i ingresy urzędnicze – ceremonie w życiu Lwowa w pierwszej połowie XVIII wieku*, w: *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Życie codzienne miasta. Studia z dziejów miasta*, red. K. Karolczak, Ł.T. Sroka, Kraków 2014, 411-423.
- Pośpiech A., *Pałapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Warszawa 1992.
- Prucnal D., *Wjazdy władz państwowych i kościelnych do miasta Lublina w II połowie XVI – I połowie XVII wieku w świetle ksiąg miejskich*, „Acta Academiae Artium Vilmensis”, 2009, t. 54, s. 160-175.
- Publiczne, prywatne intymne w kulturze XVIII wieku*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2014.
- Pullat R., *Świat rzeczy mieszkańca Tallina w dobie Oświecenia*, Kraków 2018.
- Słaby A., *Ceremoniał urzędniczy w życiu szlachty czasów saskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2020, t. 17, nr 3, s. 207-223.
- Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek i in., red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1990.
- Wiśniewska H., *Tytułowanie i nazywanie kobiet w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 6, Studia Linguistica I, 2002, s. 433-450.
- Ziobro W., *Zapis Antoniego Dydyńskiego z 2 lutego 1808 roku – przyczynek do badań nad fundacją stypendialną im. Antoniego Dydyńskiego w Godowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Historyczne 146, 2019, z. 4 s. 837-857.
- Zujiené G., *Ceremoniał ingresu biskupów wileńskich w XVII-XVIII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 2006, nr 13/1 (25), s. 59-73.